

Szymon Wydra, Do nieba nie chodze

Teraz to wiem,
komu ufać, a komu już nie,
gdy chodzi o śmiech i fałsz.
Jedną z tych dróg
kiedyś nawet przechadzał się Bóg.
Wierzyłem, że jest to znak.
Do nieba nie chodze,
bo jest mi nie po drodze,
teraz jestem tu.
Co ma być to będzie,
niebo znajdzie wszędzie
gdy zabraknie tchu.
Nie pierwszy raz
życie piachem sypnęło mi w twarz,
by zabrać mi broń, by zabrać mi cel.
Nie poddam się póki wiara napędza mi krew,
bo ufam, że jest w tym sens.
Do nieba nie chodze,
bo jest mi nie po drodze,
teraz jestem tu.
Co ma być to będzie,
niebo znajdzie wszędzie
gdy zabraknie tchu.
Gdy zabraknie tchu.
Do nieba nie chodze,
bo jest mi nie po drodze,
teraz jestem tu.
Co ma być to będzie,
niebo znajdzie wszędzie
gdy zabraknie...